

Motyli świat

Józefa Ratajczaka

■ Zofia Ozóg-Winiarska

Józef Ratajczak dał się poznać w swoich utworach dla dzieci jako doskonały obserwator natury. W jego wierszach pojawiają się nie tylko słonie czy wielbłądy, ptaki, drzewa czy wieloryby, ale także ci najmniejsi bohaterowie świata zwierzęcego, a są nimi owady. Autor tomiku *W samo południe* usytuował mały zwierzyniec w przestrzeni naturalnej, na łące, na polu, na drzewach i kwiatach. Jest on przedstawiony zgodnie z właściwościami dziecięcej osobowości, wyobraźni i wrażliwości, czulej na dobro i nie znoszącej zła. W tych wierszach została zachowana właściwość dziecięcej optyki, skłonność do obserwacji miniaturowych obiektów, malutkich żyjątek. Porywające dla dziecka jest to, że obserwowane fenomeny przyrody są wolne, żyją sobie, jak potrafią i jak chcą. Ten swobodny świat natury najbardziej porusza serce i wyobraźnię małego odbiorcy, staje się też estetycznym wzorem reguł istnienia, modelem bytu uwarunkowanym aksjologicznie.

Dziecięca skłonność do przyjaźni z naturą uwidacznia się zwłaszcza w wierszach z „motylim” bohaterem. W tej najmniejszej owadziej grupie swych bohaterów poeta najwięcej uwagi poświęcił właśnie motyloom. O wyjątkowej pozycji motyli w estetycznym kodzie poezji dla dzieci Józefa Ratajczaka świadczy wieloznaczny i symboliczny tytuł

jednego z tomików: *Chwile z motylem*. Zbiorek ten obejmuje liryczną refleksją cały świat, który otacza dziecko. Jest on postrzegany zresztą w sposób właściwy dzieciom i artystom, jakby impresjonistycznie, w grze refleksów świetlnych i barwnych, przez przyrzużone powieki, zatarte kontury przedmiotów i nakładające się wzajemnie kształty przedmiotów i zjawisk, podlegających nieustannej metamorfozie w czasie i przestrzeni. Owo dziecięce mikrostrzeżenie świata umożliwia ciągle dziecięce zapatrzenie się, „zagapienie” na świat przyrody i jej cuda, wpatrzenie się w jej różnorodne formy i przeżywanie jej rytmów i głosów.

Motyle, przypomnijmy, jest to rząd owadów najpopularniejszych i najbardziej lubianych – ze względu na piękne barwy, kształt i elegancję lotu – pospolitych mieszkańców sadów, ogrodów, parków, pól i łąk oraz lasów. Ich entomologiczny obraz jest następujący:

Cechą charakterystyczną motyli są duże, pokryte łuskami skrzydła oraz narządy gębowe, typu ssąco-liżącego, w których elementem dominującym jest długi, zwinięty w trąbkę ryjek, służący do wypijania nektaru z dna kwiatów¹.

¹ Por. H. Sandner, *Owady*, Warszawa 1976, PWN, s. 146. Na temat motyli i ich wędrowek pisał Andrzej Trepka w bardzo interesującej książce: *Konkurenci ptaków*, [w:] *Fenomeny przyrody. Opowieści o zwierzętach*, Katowice, 1980, Wydawnictwo „Śląsk”, s. 107–113.

Nad kwietną łąką

Ratajczak w wielu swoich wierszach przedstawił lot motyla. Oto znamieny przykład, utwór pt. *Motyl*:

*Pożycz skrzydła od motyla,
ponad łąkę wzleć po chwili.*

*Siądź na kwiecie, odleć z kwiatu,
łąkę nazwij swoim światem.*

*Potem skrzydła złóż bez słowa
i oddaj go motylowi².*

Podmiot liryczny zwraca się do czytelnika i udziela mu jakby poetyckiej wskazówki, jak lekko, zwinnie i delikatnie wzlecieć w górę i unieść się ponad kwietną łąką. Zaprasza go do „uskrzydlenia się”, do owego lotu nad łąką. Można tego dokonać, zdaniem poety, pożyczając skrzydła od motyla. Skrzydła te noszą też kulturowe treści, bo – zdaniem Władysława Kopalińskiego – oznaczają przemijanie czasu, godzin czy chwil³.

W sensie metaforycznym wiersz Ratajczaka zaprasza do oderwania się od codzienności i wzorowania się na przyrodzie. Właśnie motyl, jako symbol piękna i ulotności, stwarza taką możliwość, taką chwilę, która może być dostępna każdemu, chociażby tylko na moment. Owe piękne chwile motylego lotu nad kwietną łąką, pełną barw, zapachów i dźwięków, odpoczynek na kwiatku są metaforycznym obrazem, możliwego do spełnienia się, „uwznioślenia” człowieka, jeżeli tylko chciałby to przeżyć i zaufać marzeniu.

Ze względu na to, że motyl zmienia wygląd, od gąsienicy, przez poczwarkę, po dorosłego osobnika, przypada mu rola symbolu duszy i mistycznych ponownych narodzin, a to z kolei spowodowało, że w niektórych tradycjach był on symbolem długowieczno-



ści i nieśmiertelności⁴. Właśnie delikatny i subtelny wiersz poety jest takim zaproszeniem do wyzwolenia wyobraźni dziecka, a także i dorosłego czytelnika. Zaprasza do takich skrzydlatych chwil, chwil zauroczenia, które mogą być dostępne dla wszystkich. Ruchliwość motyli powodowała, że widziano w nich też ucieleśnienie wzniesłego ducha. Ów lot motyla nad kwiatami i łąką potraktować można jako metaforę autotematyczną, jako wzlot ducha, jako akt twórczości poetyckiej.

Łąka urasta w wierszu do rozmiarów niemal całego świata. Motyl pozostaje synonimem poety, twórcy, a może i samego czytelnika, który poddaje się marzeniom, a nade wszystko dziecka, mającego kreatywną wyobraźnię i które potrzebuje takich „motylich chwil” zauroczenia się światem.

Magicznej organizacji świata podlega także wiersz poświęcony temu owadowi pt. *O motylu*. Poeta podkreślił w nim chęć bycia i przemienienia się w motyla. Motyl staje się mistrzem, wzorem poety w dziele uczestni-

² Por. J. Ratajczak, *Motyl*, [w:] tenże, *Chwile z motylem*, Warszawa 1968, NK, s. 3.

³ Por. W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, WP, s. 236.

⁴ Por. N. J. Saunders, *Dusze zwierząt. Zwierzęta baśniowe. Symbolika zwierząt. Zwierzęta i wierzenia. Inteligencja i dusza zwierząt*, tłum. Z. Dalewski, Warszawa 1996, Wyd. Muza S.A., hasło: *Motyl*, s. 128–129.



czenia w nieuchwytnym cudzie dnia. Jest ideałem doskonałego i bezinteresownego bycia w świecie.

*Chciałbym mieć tyle do roboty,
co motyl.*

*Na skrzydłach cały dzień
przepłatać blask i cień.*

*Nie mieć żadnych wad ani zalet,
jakby nie było mnie wcale [...] ⁵*

Oto triumf natury nad człowiekiem, zmęczonym ludzkim światem, zauroczenie wolnością i pięknem. Jak ważną funkcję znaczeniową przypisuje poeta motylom, świadczy także wiersz *Śladem motyli*, w którym podmiot liryczny chłonie świat wszystkimi zmysłami. Poeta odsłonił wizję marzeń o podróży i locie z motylami. Pragnie on przeżyć świat, ale w innym wymiarze, zobaczyć go w innej, niż codzienna, perspektywie i w innych proporcjach.

*Kiedy zamknę oczy
i na polu stanę,
wiodą mnie motyle
słońcem malowane [...]*

*A kiedy się zmęczone
i nogi utrudzę,
wypocznę na kwiatku
rosnącym przy strudze ⁶.*

To właśnie motyle, ze względu na ich lekkość, swobodę unoszenia się i opadania, zwiewność i barwność, wybrał na podmiot liryczny poeta, jako bohater wiersza. Jest to pewna odsłona istoty świata, przeżywanego z pozycji dziecięcego zbliżenia i nachylenia się, wtulenia w świat ziół, traw, owadów i kwiatów. Słoneczna pełnia blasku powoduje przesylenie florystycznymi szczegółami. Podróż motyla, jego roztańczony lot i słoneczne światło, przepięknie ów wiersz Ratajczaka, i nadaje mu niepowtarzalną aurę uczuciową oraz estetyczną.

Symboliczny lot

Motyl jest znakiem wiosny i barwnego świata natury, a lot razem z nim, podziwianie świata z tej perspektywy jest drogą do ideału poetyckiego. Niezwykle fascynująco tworzy Ratajczak ów pejzaż lotu. Zamknąwszy oczy, unieść się i poddać się wyobraźni, dołączyć do innych motyli, upodobnić się do nich – oto wyraźnie nakreślone etapy wtajemniczenia w poetyckie i magiczne twórczenie. Wtedy właśnie możliwy jest lot ponad rzekami, stawami, łąkami, górami, aż do chmur. Można odpocząć na kwiatku „przy strudze” i nabrać sił do dalszego lotu.

Ów symboliczny lot motyla to jakby wzór twórczości poetyckiej. Ujawnia postawę poety i jego stosunek do przyrody, nacechowany przyjaźnią ze światem roślin, zwierząt i słońcem. Twórczość poetycka jest właśnie takim motylim i słonecznym lotem. Niezwykle trudnym i wyczerpującym lotem, jednakże wyzwalaającym świat wyobraźni. Jest w tym pragnieniu nawiązanie do tradycji romantycznej, jej kult dla roli literatury i poety. Przez ową wizję Ratajczak wyraża pragnie-

⁵ Por. J. Ratajczak, *O motyłu*, [w:] tenże, *Idzie wiosna*, Warszawa 1986, NK, s. 14. Wiersz występuje też w zbiorze: *Pożegnanie baśni*, s. 42. W tomiku *Idzie wiosna*, s. 14, utwór ten ma tytuł *Motyl*.

⁶ Por. J. Ratajczak, *Śladem motyli*, [w:] tenże, *Chwile z motylem*, op. cit., s. 34; też [w:] *Idzie wiosna*, Warszawa 1986, NK, s. 14.

nie bycia w jak najlepszej harmonii z naturą, w niej też szuka spokoju i ukojenia.

Warto przypomnieć słowa Aliny Witkowskiej, która napisała, że to romantycy mieli nadzieję, że za granicami natury rozpościera się ta sama dziwna sfera, którą epoka zwykła nazywać absolutem, a która mogła być także utopią pełnej wolności, zupełnego wyzwolenia. Jej to sygnały można dostrzec w upodobaniu do pędu i lotu⁷. Takie spojrzenie na naturę, taka więc rodzi pragnienie przywdziania ptasich bądź motyli skrzydeł i poszybowania w górę.

W utworze Ratajczaka motyle są poetycką inspiracją poety i jego twórczym bodźcem. To one go wiodą i pozwalają mu widzieć świat wewnętrznym spojrzeniem. Ale jest w tym także prośba do czytelników, aby zamknąć oczy i dokonywać takich lotów, tworząc piękno dla własnego życia i tworzyć w ten sposób samych siebie. Znaczenia „motyle” u Ratajczaka są jakby na przekór prawidłowości estetycznej Gastona Bachelarda, który stwierdził:

Motyl pojawia się w marzeniach bląhych, w poezji, która w naturze szuka malowniczości. W prawdziwym świecie snów, gdzie lot to ruch ciągły, miarowy, motyl jest tylko zabawnym trafem; motyl nie lata, tylko polatuje. Jego skrzydła zbyt piękne, zbyt duże nie pozwalają mu latać naprawdę⁸.

Ta, magicznie wywołana, poetycka chwila wyobraźni jest krótkotrwałą, ulotną, ale wzniosłą i piękną. Zofia Stefanowska pisała, że lot owada – w przeciwieństwie do lotu ptaka, swobodnie panującego nad żywiołem



– sugeruje poddanie się, bezwolność, żywiołowość, przypadkowość ruchu. Drobiną ciskana to tu, to tam⁹.

W wierszu Ratajczaka *Wiosna pośrodku zimy* motyl pojawia się nieoczekiwanie zimą. W noc wigilijną w stajence betlejemskiej towarzyszy on Świętej Rodzinie:

Nadleciał motyl.

*– A ty co tutaj masz do roboty
w takiej stajence zimą?*

*– Posiedzę przy Świętej Paniencie
i zimą jakoś przetrzymam [...] ¹⁰.*

Dzieci jak motyle

W utworze przedstawiającym wymalowaną łąkę na ścianie Ratajczak też przypomina o motylach¹¹. Najtrafniej zaś na temat motyla wypowiedziały się same dzieci w wierszu:

*[...] Motyl jest najwspanialszym motylem
właśnie na łące pachnącej¹².*

⁷ Por. A. Witkowska, *Mickiewicz. Słowo i czyn*, Warszawa 1980, PWN, s. 63.

⁸ Por. G. Bachelard, *Wyobraźnia poetycka. Wybór pism*, wyboru dokonał H. Chudak, przeł. H. Chudak, A. Tatariewicz, przedmowa J. Błoński, Warszawa 1975, PIW, s. 183.

⁹ Por. Z. Stefanowska, *Świat owadzi w czwartej części „Dziadów”*, [w:] *Studia romantyczne*, pod red. M. Żmigrodzkiej, Wrocław 1973, ZNiO, s. 307.

¹⁰ Por. J. Ratajczak, *Wiosna pośrodku zimy*, [w:] tenże, *Stajenka pełna dzieci. Kolędy i pastoralki*, Wrocław 1995, Wyd. Waław Bągiński i Synowie, s. 21.

¹¹ Por. J. Ratajczak, *Łąka na ścianie*, [w:] tenże, *Pożegnanie baśni*, op. cit., s. 61; też [w:] *Pokój z kukulką*, op. cit.

¹² Por. J. Ratajczak, *Co powiedziały dzieci autorowi tej książeczki*, [w:] tenże, *Wycieczka do ZOO*, Poznań 1982, WP, s. 22.

Tadeusz Gołaszewski w pracy na temat piękna natury napisał, że dzieci bardzo lubią przyglądać się barwnym motyloom. Budzą one w nich zachwyt i zaciekawienie¹³. Motyw motyla wiąże się w wierszach z pragnieniem beztroski, swobody, lekkości, z przywołaniem dzieciństwa, z którym wiąże się właśnie świeżość i bezinteresowność spojrzenia na naturę. Ten piękny owad przelatuje wielokrotnie także w innych wierszach tego poety¹⁴. Motyl lata beładnymi zakolami – pisał Władysław Kopaliński – a mimo to trafia do celu¹⁵.

Należy przypomnieć, jak pięknie o motylu napisała także Wanda Chotomska w wierszu pt. *Motyle*:

[...] *Ludzie mówią,
że to tylko zwykły owad,
a to przecież
do krainy czarów bilet,
wstęp do bajki
i przygoda kolorowa,
więc pomyślcie o motylach choć przez
chwilę [...]*¹⁶.

To najistotniejszy komentarz liryczny do motyla, jako symbolu i wzoru twórczości artystycznej i literackiej. Także fragment utworu Antoniego Słonimskiego *Podziękowanie* wydaje się być znamienym. Poeta

sięgnął do swojego dzieciństwa i odnalazł tam właśnie motyle.

[...] *Pragnę wyrazić mój podziw
Dla dwu motyli. Są to: Paż Królowej,
Papilio Machaon i Rusalka Admirat,
Pyrameis Atalanta.
Paż jest z orszaku Królowej Mab
I obaj z Admiralem są wysłannikami
Z kraju mego dzieciństwa*¹⁷.

Wiersze z motywem motyli pozostają zawsze znakiem piękna, które nie może zaistnieć bez gry wyobraźni. Motyle najściślej wiążą się z zieloną przyrodą, z kwiatami i roślinami, liśćmi, łąką i jej botanicznym bogactwem. Jak trawy i wiecznie bujna łąka, motyle reprezentują w poezji dla dzieci Józefa Ratajczaka cud życia i jego nieogarnięte formy, nieustający entuzjazm niczym niezgaszonego istnienia.

prof. dr hab. ZOFIA OŻÓG-WINIARSKA
Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy
im. Jana Kochanowskiego w Kielcach,
Instytut Filologii Polskiej

¹³ Por. T. Gołaszewski, *Piękno natury w świecie dziecięcym*, Warszawa 1972, NK, s. 19.

¹⁴ Motyw motyla pojawia się bardzo często w wierszach dziecięcych Ratajczaka Wystarczy przywołać takie choćby wiersze: *Kwiaty malej Idy (Chocholowe wesele*, s. 8; *Wierszyki dla Grzesia*, s. 9; *Idzie wiosna*, s. 8); *Firanka o zmierzchu (Chocholowe wesele*, s. 12); *Lalka na spacerze (Chwile z motylem*, s. 6); *Morze (Zamki na lodzie)*; *Marzenia na wiosnę (W samo południe)*; *W samo południe* (ze zbioru pod tym samym tytułem); *Małenkie ZOO (Wycieczka do ZOO)*; *Bajka wędrująca (Chocholowe wesele*, s. 16).

¹⁵ Por. W. Kopaliński, *Słownik symboli*, op. cit., s. 236.

¹⁶ Por. W. Chotomska, *Motyle*, [w:] H. Kaczorowska, M. Kaczorowski, *Ja i świat. Podręcznik do kształcenia literackiego i kulturowego w klasie 5*, Kielce 2000, Oficyna Wydawnicza „Marka”, s. 165.

¹⁷ Por. A. Słonimski, *Podziękowanie*, [w:] *Kwiatami ku niebu*. Wiersze wybrał i wstępem opatrzył W. Próchnicki. Polskie kwiaty polne sfotografował M. P. Krzemień, Kraków 1988, KAW, s. 57. Paż królowej (*Papilio machaon*), o którym wspomina Antoni Słonimski, należy do rodziny paziowatych, motyli o dobrze rozwiniętych przednich nogach u obu płci, przeważnie bardzo ładnie ubarwionych. W powietrzu szybują one, tylko od czasu do czasu, uderzając kilkakrotnie skrzydłami. W strefie klimatu umiarkowanego tego motyla spotykamy najczęściej na polach. Jest to piękny motyl barwy siarkowożółtej, z popielatymi żyłkami i plamami. Rusalka admirał (*Pyrameis atalanta*) należy do najpiękniejszych motyli europejskich. Skrzydła jego są aksamitne z poprzecznym czerwonym paskiem; na przednich skrzydłach występują białe plamy, na tylnych czerwone obrzeżenie. Por. H. Sandner, *Ówady*, Warszawa 1976, PWN, s. 172 i s. 313.